

<http://gospodarka.dziennik.pl/emerytury-i-ofe/artykuly/573182.gus-dlug-ukryty-emerytury-renty-pieniadze.html>

## **Ile wynoszą zobowiązania emerytalno-rentowe państwa wobec obywateli? GUS ujawnia szokujące dane**



**Tzw. dług ukryty wynosi aż 276 proc. PKB, czyli niespełna 5 bln zł. Szokujące? Z pewnością, chociaż według analityka portalu Cinkciarz.pl nie ma to praktycznie żadnego znaczenia.**

GUS opublikował dane wskutek unijnego rozporządzenia dotyczącego uporządkowania statystyk o systemach emerytalnych w poszczególnych krajach., o których wielu spekulowało od dawna. Z danych wynika, że dług sektora finansów publicznych to ok. 50 proc. PKB, a systemu emerytalnego - aż 276 proc. Brzmi groźnie, ale czy faktycznie jest się czego bać?

"Podstawową słabością tej publikacji jest fakt jej niewielkiej przydatności. Szacuje ona zobowiązania emerytalne dla osób, które już pobierają świadczenia oraz dla tych, którzy podjęli pracę i w przyszłości otrzymają emerytury. Dane te jednak w ogóle nie biorą pod uwagę przychodów, czyli oczekiwanych składek" - zauważa Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.

"Dla Polski całość obecnych i przyszłych zobowiązań systemu emerytalnego (zdyskontowana) ma wartość 276 proc. PKB. Jest ona wyższa niż np. dla Szwajcarii (ok. 200 proc. PKB), ale niższa niż dla Niemiec (291 proc. PKB - 8,9 bln euro) i Holandii (ponad 350 proc. PKB). Czy to oznacza, że krajowy system zabezpieczenia społecznego jest lepszy niż ten w Niemczech bądź Holandii? Tego nie wiemy, gdyż przedstawione są jedynie koszty działania. Brakuje informacji o przychodach, a więc również o hipotetycznych dotacjach z budżetu państwa" - kontynuuje analityk.

Lipka uważa, że *dużo więcej o sytuacji systemu ubezpieczeń powie nam publikacja ZUS "Prognoza wpływów i wydatków funduszu emerytalnego do 2060 roku"*. "Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na poważny deficyt skutkujący koniecznością olbrzymich dopłat bezpośrednio z budżetu państwa" - pisze analityk.

"W wariantcie podstawowym przedstawionym przez ZUS, obejmującym najbardziej prawdopodobny scenariusz wzrostu PKB oraz wynagrodzeń czy poziomu bezrobocia i inflacji, zdyskontowany deficyt utrzymuje się w przedziale 50-70 mld zł rocznie do końca projekcji. Ujemne saldo systemu zabezpieczenia społecznego zwiększa relację długu do PKB o 70 pkt proc. w porównaniu do scenariusza zbilansowanych wpływów i wypływów. Te warunki ulegną jeszcze pogorszeniu, gdyż ostatnie wyliczenia nie obejmują ostatniej obniżki wieku emerytalnego" - dodaje Lipka.

Zdaniem autora Cinkciarza.pl, obecnie dostępne dane wskazują jasno tylko tyle, co już od dawna wiedzieliśmy - że Polacy będą musieli zarówno dłużej pracować, jak i odkładać więcej na emeryturę. "W żaden sposób konieczności tych działań nie przybliżyła ostatnia publikacja GUS, która jeszcze przy międzynarodowych porównaniach może zostać opacznie zrozumiana, że polski system emerytalny jest bardziej stabilny niż naszych bogatszych sąsiadów" - podsumowuje analityk.